

ZAPASY ROPY W USA WYŻSZE O PRAWIE 5 MLN BARYŁEK - TO SKUTECZNIE HAMUJE WZROST CEN

Zapasy ropy w USA wzrosły o prawie 5 mln baryłek - to skuteczny hamulec na wzrost cen surowca - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na lipiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 52,42 USD, po spadku ceny o 1,60 proc.

Ropa Brent w dostawach na sierpień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 61,36 USD za baryłkę, po niższej notowań o 1,50 proc.

Amerykański Instytut Paliw (API) podał w raporcie, że zapasy ropy w USA, które już są najwyższe od niemal 2 lat, jeszcze wzrosły w ub. tygodniu o 4,85 mln baryłek. Analitycy spodziewali się, że zapasy surowca spadną.

Nie widać tymczasem szans na poprawę stosunków handlowych pomiędzy USA a Chinami. Prezydent USA Donald Trump poinformował, że nie dokończy porozumienia handlowego z Pekinem, chyba że Chiny powrócą do warunków wynegocjowanych wcześniej w tym roku z USA.

"Teraz to ja trzymam umowę" - powiedział Trump w Białym Domu zanim wyruszył w podróż do Iowa. Dodał, że zamierza albo "zrobić świetną robotę" z Chinami, albo wcale nie zawrze umowy.

Nie rokuję to dobrze perspektywom dla globalnej gospodarki, w której spowolnienie tempa wzrostu będzie oznaczać spadek popytu na surowce, w tym ropę.

Tymczasem kraje OPEC+ są coraz bliżej zawarcia porozumienia w sprawie cięć dostaw ropy w II połowie roku - poinformował o tym minister energii Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Na razie jednak producentom ropy z kartelu i jego sojusznikom trudno jest osiągnąć porozumienie w sprawie daty kiedy miałyby się odbyć najbliższe posiedzenie.

Ropa w USA na NYMEX zyskała podczas poprzedniej sesji 1 centa, a dzień wcześniej staniała o 1,4 proc. (PAP Biznes)